

Sygn. akt I C 667/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kołakowska

Protokolant Danuta Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017r. w Zambrowie

sprawy z powództwa T. R.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę 15000 zł

I. Zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. R. kwotę 1500,00 (jeden tysiąc pięćset) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22.01.2016 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. R. kwotę 173 (sto siedemdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu, w tym kwota 48 złotych tytułem części kosztów pełnomocnika.

IV. Zasądza od powoda T. R. na rzecz pozwanego (...) z siedzibą w W. kwotę 4320 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu części kosztów pełnomocnika.

V. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Łomży) od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwotę 39,65 (trzydzieści dziewięć i 65/100) złotych i od powoda T. R. kwotę 356,81 (trzysta pięćdziesiąt sześć i 81/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 667/16

UZASADNIENIE

Powód T. R. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. domagając się zapłaty kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienia doznane w wyniku wypadku z dnia 12 maja 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.01.2016r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że roszczenie powoda jest niezasadne. Wskazał, że pozwany (...) SA przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł. Zdaniem pozwanego, powód otrzymał zadośćuczynienie odpowiednie do doznanych cierpień psychicznych i fizycznych.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 12 maja 2015r. w miejscowości W. doszło do kolizji drogowej, spowodowanej przez kierującą pojazdem R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powód T. R. poruszał się swoim samochodem marki S., jechał do sanatorium w L.. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: powierzchownego urazu grzbietu i miednicy, bez

ubytkowych objawów neurologicznych i rozciągowych. Po wypadku odczuwał lęk, związany z jazdą samochodem. Rozpoczął leczenie w P. (...) w Ł.. Powód powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, w którym sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie kwestionowało swojej odpowiedzialności. Pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 1000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda (k. 151-151v, 64v-65), zeznania świadka J. R. (k. 65-65v), dokumentację medyczną powoda (k. 7-12, 76, 80-102), akta szkody (k. 62), opinię sądowo-lekarską (k. 105-108), ustną opinię uzupełniającą biegłego J. W. (k. 135v), uzupełniającą opinię sądowo-lekarską (k. 142-144).

W sprawie nie pozostawało spornym, że w dniu zdarzenia doszło do wypadku, w którym powód doznał obrażeń oraz odpowiedzialność pozwanego. Pozwany ubezpieczyciel wskazywał jednak, że wypłacone już zadośćuczynienie było odpowiednie do doznanych obrażeń.

Powód T. R. w swoich zeznaniach (k. 151-151v, 64v-65) potwierdził podane przez siebie w czasie wysłuchania informacyjnego okoliczności. Powód szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 12 maja 2015r., wskazał również na obrażenia jakich wówczas - w jego ocenie - doznał i jaki miały one wpływ na jego egzystencję po zdarzeniu. Powód podał, że wykupił pobyt w sanatorium, wskazywał na odczuwane bóle nogi, biodra i ręki. Po zdarzeniu miał problem ze schylaniem się, podjął rehabilitację. Cały czas ma problemy z kolanem. Miał uraz psychiczny w związku z wypadkiem. Świadek J. R. (k. 65) zeznał, że ojciec po wypadku skarżył się na kręgosłup i psychikę. Mówił o drętwiejącej nodze. Teraz też „kręci” go ręka i bolą plecy. Świadek musi pomagać powodowi. Sąd ocenił te zeznania jako wiarygodne.

W sprawie, celem stwierdzenia urazów u powoda, dopuszczono również dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. W swojej opinii biegły J. W. (k. 105-108) wskazał, że w wyniku wypadku powód doznał powierzchownego urazu grzbietu i miednicy. Biegły nie stwierdził u powoda ubytkowych objawów neurologicznych i rozciągowych. Zgłaszane przez powoda bóle odcinak L-S promieniujące do biodra prawego mają związek z dyskopatią L-S, która nie ma związku z wypadkiem. U powoda nie stwierdził trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są dobre. Rozpoznany przez specjalistę ortopedii podczas wizyty w dniu 13.05.2015r. uraz grzbietu i miednicy nie pozostawił trwałych lub długotrwałych następstw. Powód powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. W opinii ustnej, złożonej przed Sądem, biegły potwierdził opinię pisemną i dodatkowo wyjaśnił (k. 135-135v), że dyskopia to przewlekła choroba i przez całe życie daje objawy bólowe. Wypadek mógł je nasilić. Biegły uznał, że na podstawie tabeli towarzystwa ubezpieczeniowego prawdopodobnie orzekłby uszczerbek 1%. W opinii uzupełniającej (k.142-144) biegły potwierdził wcześniejszą opinię. Wskazał, że doznany przez powoda uraz nie wpłynął na pogłębienie dyskopatii L-S. Wskazał też, że mechanizm wypadku jak i siła zderzenia nie wskazują, że mogło dojść do urazu kolana prawego w wyniku wypadku z dnia 12.05.2015 roku. Biegły wskazał, iż wziął pod uwagę całą dokumentację, w tym również badanie lekarskie dla (...) SA z dnia 12.01.2016 roku. Opinie biegłego należało ocenić jako pełne i fachowe. Przede wszystkim wynika z nich, że powód w związku z wypadkiem nie doznał uszczerbku na zdrowiu, zaś odczuwane bóle (o których mówił powód i świadek - syn powoda), wiążą się z niezwiązaną z wypadkiem dyskopatią. W świetle ustaleń biegłego, wskazywane przez powoda dolegliwości, tylko w niewielkim zakresie wiążą się z wypadkiem. Niewątpliwie powód odczuwał dyskomfort związany z powierzchownym urazem i sam wypadek stanowił traumę (stres- na co wskazał biegły) dla jego uczestnika – powoda. Jednakże trzeba równocześnie mieć na uwadze, że nie doznał uszczerbku na zdrowiu, a proces jego leczenia przebiegał w sposób prawidłowy, niepowikłany i powrócił on do stanu zdrowia sprzed wypadku. Nie wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji. Zatem twierdzenia powoda o nadal istniejących dolegliwościach nie mogą być brane pod uwagę, bowiem nie są związane z wypadkiem.

Podstawę przyznania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Poszkodowanemu można przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ma na celu załagodzenie cierpień fizycznych, tj. bólu i innych dolegliwości oraz

psychicznych, tj. ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z 20.03.2002r. V CKN 909/00 LEX nr 56027 z glosą aprobowaną: Bączyk K. PS 2003/4/141). Ma ono charakter kompensacyjny, a zatem powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia nie jest obligatoryjna, co oznacza, iż samo doznanie szkód opisanych wyżej nie przesądza jeszcze o zasadności żądania o zadośćuczynienie. Jednakże odmowa przyznania zadośćuczynienia nie może być przedmiotem dowolności, lecz winna mieć swoje oparcie w okolicznościach faktycznych danego przypadku i jego obiektywnej analizie sądu orzekającego (por. wyrok SN z 27.08.1969 r. I PR 224/69; OSNCP 1970 poz.111). Z odmową przyznania zadośćuczynienia poszkodowany winien liczyć się wtedy, gdy uszkodzenia ciała jakich doznał, nastąpiły w związku z jego nagannym zachowaniem, a doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczne (nie pub. wyrok SN z dnia 26.06.1969r. I CR 165/69). Odmowy przyznania zadośćuczynienia nie uzasadniają natomiast ani dobra sytuacja majątkowa poszkodowanego, ani fakt, że krzywda w chwili wytoczenia powództwa przestała już istnieć. Do Sądu orzekającego w sprawie należy ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma być "odpowiednią sumą". Sąd Najwyższy wielokrotnie podejmował próby wykładni tego zwrotu. Wysokość zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wiąże przede wszystkim z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, to jest z tym, aby kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu przedstawiała ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwalała na usunięcie doznanej krzywdy, a przynajmniej na ich zminimalizowanie. (por. wyrok SN z dnia 18.04.1978 r. IV CR 99/78; LEX nr 8095). Z drugiej zaś strony wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa - musi więc ona być utrzymana w rozsądnych granicach. (por. wyrok SN z dnia 22.03.1978 r. IV CR 79/78; LEX 8087).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sądy winny brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym również mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wśród tych okoliczności znajdują się: rozmiar doznanej krzywdy a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, bolesność przeprowadzanych zabiegów, prognozy na przyszłość, trwale skutki zdarzenia jak kalectwo, oszpecenie, niemożność wykonywania dotychczasowego zawodu, niemożność posiadania dzieci, zawarcia związku małżeńskiego. (porównaj wyrok SN z dnia 10.06.1999 r. II UKN 681/98; OSNP 2000/16/626). Nie bez znaczenia w tym zakresie jest również sam wiek poszkodowanego, na ogół bowiem kalectwo jest dla osoby młodej zamknięciem drogi do nauki, uzyskania popłatnego i lubianego zawodu, ułożenia życia osobistego, a nadto często wymaga od niej rezygnacji z aktywnego sposobu życia, charakterystycznego dla tej grupy wiekowej.

W niniejszej sprawie wskazać należy, iż zadośćuczynienie z pewnością należy się powodowi, jednakże nie w rozmiarze, którego żądał. Rozmiar cierpień i krzywdy okazał się niewielki, a powód powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Biorąc pod uwagę, że twierdzenia powoda o dolegliwościach związanych z wypadkiem ostały się tylko w niewielkim zakresie wobec zgromadzonego materiału dowodowego, przede wszystkim wobec wskazań biegłego w opinii, Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 2500 zł stanowi kwotę wystarczającą. W związku z tym, że powód już otrzymał kwotę 1.000 zł z tego tytułu od pozwanego, należało wyrównać sumę zadośćuczynienia o kwotę 1500 zł, którą zasądono. Kwotę tą zasądono wraz odsetkami ustawowymi od dnia 22 stycznia 2016 roku, a więc dnia po upływie terminu wynikającego z wezwania pozwanego przez powoda do wypłaty odpowiedniego zadośćuczynienia, na podstawie art. 481 kc (k. 13 - 15).

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 kpc, obciążając pozwanego kosztami procesu w 10% , zaś powoda w 90%, odnosząc je do stosunku wygrania przez powoda sprawy w 10%. Na koszty poniesione przez powoda złożył się koszt opłaty sądowej i wynajęcia pełnomocnika. Natomiast pozwany poniósł koszt wynajęcia pełnomocnika. Odpowiednio druga strona zwróci z tych wydatków 10% lub 90%. O wysokości kosztów adwokackich orzeczono na podst. par. 8 pkt 5 Rozporządzenia MS z dn. 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w zw. z par. 2 Rozporządzenia MS zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (DzU z 2015r. poz. 1800) w zw. z par. 23 Rozporządzenia MS z dn. 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zaś o wysokości kosztów radcy prawnego orzeczono na podst. par. 2 pkt 5 Rozporządzenia MS z dn. 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w zw. z par. 2 Rozporządzenia MS zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w zw. z par. 23 Rozporządzenia MS z dn. 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W tym samym stosunku procentowym zostały obciążone strony kosztami sądowymi, które nie zostały pokryte. Na te koszty złożyły się wydatki związane z opiniami biegłego złożonymi w sprawie.